

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Dawczak-Schaefer
Protokolant:	Katarzyna Zegartowska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa E. M. (1) (M.), E. M. (2) (M.)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powoda E. M. (1) kwotę (...) złotych ((...)) z ustawowymi odsetkami od dnia (...) roku;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi przez niego kosztami sądowymi, ponad już uiszczone;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę(...) złotych ((...)) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu;
5. zasądza od powoda z zasądzzonego roszczenia na rzecz pozwanego kwotę (...)złoty tytułem zwrotu kosztów procesu;
6. zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powoda E. M. (2) kwotę (...) złotych ((...)) z ustawowymi odsetkami od dnia (...) roku;
7. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
8. odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi przez nią kosztami sądowymi;
9. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę (...)złoty tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu;
10. zasądza od powódki z zasądzzonego roszczenia na rzecz pozwanego kwotę (...) ((...)) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie E. M. (1) i E. M. (2) domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty po(...) zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...) roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ich syna - zgodnie z treścią art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Wnieśli również o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości (...) zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości (...)zł, ewentualnie zasądzenia kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie. Powodowie domagali się również zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

Podstawy swojego żądania dopatrywali się w naruszeniu ich dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi, do którego to naruszenia doszło na skutek zdarzenia drogowego z dnia (...) roku w Ś., w wyniku którego M. M. (1), syn powodów, doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem. Wskazali, że wyrokiem Sądu Rejonowego w T. w sprawie o sygn. akt (...) sprawca wypadku został uznany winnym i skazany na pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres pięciu lat. W dacie wypadku posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Dnia (...) roku powodowie zgłosili stronie pozwanej roszczenie w kwocie (...) zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna. Decyzją z dnia (...) roku pozwany odmówił zapłaty uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie roszczeń powodów i obciążenie ich kosztami procesu. Podniósł również zarzut zbyt wycenionej wartości żądania (zapis protokołu rozprawy z dnia (...) 00:08:24).

W uzasadnieniu wskazał, że zgon M. M. (1) miał miejsce w dniu (...) roku, kiedy to obowiązujące przepisy jak również ówczesne orzecznictwo nie pozwalały na zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej dla członków rodziny. Jedynym wyjątkiem tej zasady był art. 446 § 3 kc pozwalający na zrehabilitowanie szkód doznanych przez członka rodziny zmarłego po wykazaniu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pozwany podniósł, iż nowa linia orzecznicza wyrażona m.in. uchwałą SN z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/2010 budzi sprzeciw albowiem prowadzi ona do niekontrolowanego rozszerzania i kreatywnego poszukiwania ochrony różnych interesów prywatnych poprzez odwołanie do dóbr osobistych (k.41 – 47).

W oparciu o przeprowadzone, w granicach wniosków dowodowych stron, postępowanie dowodowe Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia (...) roku na ulicy (...) w Ś. G. S. kierując samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym pomimo oznaczenia o niebezpiecznym zakręcie w lewo, wyjeżdżając z nadmierną prędkością z łuku oblodzonej jezdni, po podjęciu hamowania, utracił panowanie nad pojazdem, który przemieścił się na przeciwny pas ruchu i uderzył w kierowany prawidłowo samochód osobowy marki A. (...) o numerze rej. (...), w wyniku czego pasażer R. (...) M. M. (1) doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem (okoliczność bezsporna).

Dnia (...) roku Sąd Rejonowy w T.II Wydział Karny wyrokiem w sprawie o sygn. akt (...) skazał G. S. na karę dwóch lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat pięciu (okoliczność bezsporna, wyrok Sądu Rejonowego w T. II Wydział Karny z dnia (...) roku w sprawie o sygn. akt (...)w aktach szkodowych).

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną (okoliczność bezsporna).

W chwili wypadku jedyny syn powodów M. M. (1) miał 23 lata. Mieszkał z rodzicami i prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Uczył się w technikum dla pracujących na kierunku technik – mechanik w pierwszej klasie.

Nie rozmawiał z matką o swoich planach zawodowych, ani o planach założenia rodziny. Pracował „na czarno” - część uzyskiwanego wynagrodzenia w kwocie około 500 zł przekazywał rodzicom. Był domatorem, często pomagał rodzicom w sprzątaniu, myciu klatki, robieniu zakupów, w remontach mieszkania, był bardzo uczynny. Rodzina wspólnie spędzała wakacje, ostatni wspólny wyjazd miał miejsce na rok przed wypadkiem, kiedy to wspólnie obchodzili urodziny M. u rodziny w miejscowości pod W.. Syn był związany z matką, pocieszał ją. Zmarły interesował się informatyką, grał w siatkówkę i piłkę nożną. Podzielał pasje sportowe ojca, wspólnie oglądali programy sportowe. Z przyjaciółmi i kolegami spotykał się poza domem, często na ławce pod blokiem. Nie organizował w domu urodzin dla znajomych, spotykał się z nimi poza domem.

Za życia syna dom powodów był wesoły, radosny. Odbywały się w nim uroczystości czy spotkania rodzinne. Rodzina wspólnie obchodziła święta, czy urodziny. Brał udział w uroczystościach rodzinnych pozostałych członków rodziny: weselach, chrzcinach itp.

Aktualnie powodowie nie chodzą do rodziny na święta, obchodzą je sami, zamykając się w domu. Święta spędzają na cmentarzu. Nie chcą wychodzić z domu i spotykać się z rodziną, żeby nie zepsuć wesołej atmosfery panującej w innych domach. Cztery razy w tygodniu odwiedzają grób syna.

Od wypadku powódka E. M. (2) korzysta z pomocy lekarza (...). Co dwa miesiące powódka odbywa wizyty u lekarza, korzysta ze środków farmakologicznych. Bierze leki dwa lub trzy razy dziennie. Po odstawieniu leków powódka nie może normalnie funkcjonować, cierpi na zaburzenia snu. Cierpi na ciężką nerwicę. Zarówno przed wypadkiem, jak i po nim nie pracowała.

Powód pracuje w firmie ochroniarskiej. Przed śmiercią syna pracował na umowę zlecenia na dwa – trzy miesiące. Powodowie zmuszeni są korzystać z pomocy osób trzecich w czasie remontów, robienia zakupów, pomaga im sąsiad K. G. zawożąc ich do lekarza, czy też na zakupy. Powód nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry. Nie odczuwał i nadal nie odczuwa takiej potrzeby, woli zachować swoje uczucia dla siebie. Nie korzysta ze środków farmakologicznych uważając je za zbędne. Uważa, że nie potrzebuje pomocy psychologa, woli trzymać uczucia dla siebie. Nie rozmawia z innymi ludźmi o wypadku i śmierci syna, woli „porozmawiać z synem na cmentarzu”.

Powodowie często spotykają sprawcę wypadku na osiedlu, co wywołuje falę wspomnień o zmarłym synu i potęguje ich cierpienie. Sprawca wypadku nigdy nie przeprosił powodów za swój czyn.

Decyzją z dnia (...) roku powodowie uzyskali od pozwanego kwotę (...) zł, z czego kwotę (...) zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ubiorem żałobnym i stypą, oraz kwotę po(...) zł na rzecz każdego z nich tytułem stosownego odszkodowania (decyzja z dnia(...) roku - w aktach szkody). Pieniądze te zużyte zostały na bieżące potrzeby rodziny, na remonty, na wyjazdy powodów do rodziny pod W., nad morze. Powodowie wcześniej nie występowali z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia, albowiem nie wiedzieli o takiej możliwości.

Powódka nie pracuje. Powód otrzymuje rentę „wypadkową” w wysokości (...) zł, dodatkowo jest zatrudniony w oparciu o umowę na czas określony w firmie ochroniarskiej, gdzie zarabia(...)zł (oświadczenie majątkowe k.9-12). Sytuacja finansowa powodów uległa zmianie o tyle, że powodowie muszą ponosić koszty remontów, malowania, tapetowania, napraw sprzętu, przenoszenia mebli, przejazdu samochodem. Wcześniej w tych pracach pomagał im syn.

(zeznania świadka K. G., zapis protokołu rozprawy z dnia (...), 00:11:24 – 00:26:59, zeznania powódki zapis protokołu rozprawy z dnia (...), 00:29:35 - 00:43:35, zeznania powoda zapis protokołu rozprawy z dnia (...), 00:43:35 – 00:54:51).

Powodowie, reprezentowani przez (...) Centrum (...), dnia (...) roku zgłosili stronie pozwanej roszczenie w kwocie (...)zł dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna (w aktach szkody). Decyzją z dnia (...) roku pozwany odmówił zapłaty uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia (w aktach szkody).

Sąd oddalił wniosek powoda o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego jak w punkcie 8 pozwu, albowiem brak było podstaw do uwzględnienia tego wniosku. Wystąpienie pełnomocnika powodów na rozprawie w dniu (...) roku stanowiło w swej istocie odpowiedź strony powodowej na odpowiedź na pozew. Nadto okoliczności wskazane w treści pozwu, a dotyczące wysokości zgłoszonego roszczenia, stanowiły ustosunkowanie się strony powodowej do złożonej przez pozwaną odpowiedź na pozew.

Wskazane wyżej okoliczności faktyczne zostały ustalone w oparciu o wnioski dowodowe stron w ich granicach. Okoliczności zdarzenia, fakt skazania sprawcy, jak również objęcie sprawcy ochrona ubezpieczeniową nie było kwestionowane przez żadną ze stron. Ustalając zatem wskazany stan faktyczny oparto się na dowodzie z zeznań świadka K. G., jak również z przesłuchania powodów. Sąd dał wiarę tym dowodom. Sąd dał również wiarę dowodom z dokumentów zgromadzonych w aktach szkodowych w postaci wyroku Sądu Rejonowego w T. II Wydział Karny z dnia (...) roku w sprawie o sygn. akt (...), decyzji z dnia (...) roku, wezwania powodów do zapłaty i decyzji odmawiającej, ich prawdziwość i treść nie były kwestionowane przez strony, a sam fakt uprzedniego wypłacenia odszkodowania został potwierdzony przez powodów.

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie były bezsporne.

Istotną kwestią, podnoszoną przez pozwanego w tej sprawie jest spór o zasadę, czy spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego i jakie dobro jest w takim przypadku naruszone. Pozwany podnosił również rażącą niewspółmierność dochodzonego roszczenia do rozmiarów zaistniałej krzywdy.

W dniu 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodząco restrykcyjną linię orzecznictwa przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, nie publ., z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, nie publ., z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, nie publ., z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 6, s. 37, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, nie publ. lub z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, nie publ.). Wskazywano także, że art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, nie publ.). Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (nie publ.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448; jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu

Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10 (nie publ.). (...)

Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia, (jak uznał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., i które to stanowisko podziela Sąd w niniejszej sprawie) najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i art. 448 k.c., z tym że na podstawie art. 446 jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c., zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

Wskutek śmierci osoby bliskiej szkoda polega nie tylko na utracie źródła dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb przez osobę zmarłą, czy pomocy fizycznej w pracach remontowych lub porządkowych w mieszkaniu, którą można naprawić przez zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości /por. wyrok SN z dnia 11.05.2011r., I CSK 621/10, uchwałę SN z dnia 22.10.2010r., III CZP 76/10, wyrok SA w Gdańsku z dnia 14.12.2007r., I ACa 1137/07, uchwała SN z dnia 13.07.2011r., III CZP 32/11, wyrok SN z dnia 14.01.2010r., IV CSK 307/09, wyrok SA w Gdańsku z dnia 23.09.2005r., I ACa 554/05/.

Problematyczne jest ustalenie wysokości sumy pieniężnej jaka ma wynagrodzić ogrom szkody niemajątkowej po stracie osoby bliskiej. Śmierć osoby bliskiej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Nie można zadośćuczynienia ujmować jako „ceny za życie”, czy „wartości miłości”. Wysokość przyznawanego zadośćuczynienia jest zawsze bardzo ocenna, zawsze może być sporna, trudno bowiem ustalić dokładnie i mierzalnie ilościowo kryteria

do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej. Niemniej jednak trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym stopniu, także ogólną sytuację życiową poszkodowanych. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej, charakter i rodzaj zmian w funkcjonowaniu (SN z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10). Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która jak się słusznie wskazuje w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Skoro zatem nie można mówić w przypadku śmierci dziecka o adekwatnej do skutków naruszenia wysokości zadośćuczynienia, o jego charakterze kompensacyjnym, Sąd ustalając wysokość kwoty ją winien przyznać powodom poszukiwał innych funkcji jaką winno spełnić zasądzone zadośćuczynienie (pomijając funkcję represyjną i prewencyjną z uwagi wyrok zapadły w sprawie karnej). Skoro rekompensata nie jest możliwa, wynagrodzenie doznanego uszczerbku może odbyć się przez zapewnienie poszkodowanym możliwości zużycia zasądzonej tytułem zadośćuczynienia sumy pieniędzy na ważny dla powodów cel związany z naruszonym dobrem jakim jest więź rodzinna.

Niewątpliwie, strata dziecka jest jedną z największych tragedii, jaka może dotknąć rodzinę. Jest indywidualnym, osobistym doświadczeniem, bardzo trudnym dla każdego z rodziców. Przeżywanie śmierci jest zależne od tego w jaki sposób ją tracimy; od relacji, jaką z nią mieliśmy, od wrażliwości każdego człowieka. Proces przeżywania straty osoby bliskiej wyzwala wielorakie emocje, a proces ten dzieli się na różne etapy. Pierwszy etap stanowi wstrząs, szok, ośpienie i występuje bezpośrednio po stracie osoby bliskiej. Wówczas to dominują takie uczucia jak żal, rozpacz, gniew i lęk. Drugim etapem jest zaprzeczenie sytuacji, niedowierzanie, któremu towarzyszy poczucie pustki. Kolejny etap – żałoba właściwa – charakteryzuje długi okres smutku i osamotnienia. Etapowi temu towarzyszy drażliwość, poczucie bezradności, bezsilności i płacz. Etap ten może trwać od kilku miesięcy lub nawet kilku lat. Etap czwarty to etap, w których przychodzi ukojenie. Ludzie wówczas dostosowują się do nowej sytuacji, odnawiają kontakty, zaczynają widzieć teraźniejszość i przyszłość. Etap piąty, kończący okres żałoby to akceptacja straty, powrót do codzienności. Należy dodać, że nie każdy przechodzi wszystkie te etapy, a czas ich trwania może się różnić.

Istnieją różne koncepcje poszczególnych etapów żałoby, ale w każdej z nich żałoba jest procesem, który ma swój początek, ale też i koniec. Jest to niepodważalny fakt, a jeżeli żałoba trwa zbyt długo mówi się wówczas o patologizacji procesu żałoby. Myślenie przez rodziców, że po śmierci dziecka zawsze będą cierpieć i do końca życia będą w żałobie stanowi naturalne przeżywanie wielkiej straty. Jednakże proces żałoby ulega zmianie i następuje akceptacja zaistniałego stanu, co jednak nie oznacza, że rodzice zapomnieli o swoim dziecku, a tylko, że nauczyli się żyć z tą utratą. Proces żałoby powinien zmierzać do momentu pogodzenia się z zaistniałą stratą. Ważnym jednak jest aby osiągnąć akceptację nowego stanu. W trakcie żałoby istotne jest dzielenie się z innymi ludźmi swoimi uczuciami, prośenie o pomoc, szukanie wsparcia, pomoc terapeuty. Podjęcie wysiłku, jakim jest zmierzanie się z bólem i cierpieniem jest niezbędne, aby doprowadzić proces żałoby do końca.

Mając te okoliczności na uwadze, Sąd uznał, iż roszczenie powodów o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę zasługuje na ochronę prawną (art. 24, 24 § 1 i 448 k.c.). Podniesione przez pozwanego zarzuty Sąd uznał za nietrafne. Należy stwierdzić, że ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę badane okoliczności niewątpliwie doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powodów jakim jest więź rodzinna – prawo do niezakłóconego życia rodzinnego. Powodowie domagali się zadośćuczynienia w wysokości po (...) zł. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest –

oceniając według kryteriów obiektywnych – jedną z najbardziej i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła młodego mężczyznę w pełni sił, uczącego się, czyniącego plany na przyszłość i stanowiącego oparcie dla rodziców. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że sama śmierć członka rodziny nie stanowi wystarczającej podstawy do przyznania zadośćuczynienia, strona powodowa winna wykazać, że w jej przypadku poczucie krzywdy było szczególnie nasilone. Zmarły syn pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym z powodami. Z pewnością powodowie mogli liczyć na jego pomoc. Zginął tragicznie, co musiało być dla powodów traumatycznym przeżyciem. Poczucie żalu i smutku wywołują u powodów powracające obrazy tragedii podczas spotykania na osiedlu sprawcy zdarzenia. Powodowie byli związani z synem, jednakże nie dowiedli by angażowali się w jego życie poza granice wyznaczone im przez dorosłego już wszakże syna. E. i E. M. (2) wskazali, że spędzali z synem wszystkie uroczystości rodzinne, w miarę możliwości wakacje, czas wolny od pracy. Ostatni raz rodzina była wspólnie na urlopie na rok przed wypadkiem. Powód oglądał z synem mecze piłki nożnej i siatkówki, remontował mieszkanie. Syn pomagał rodzicom w zakupach, dokładał się do wspólnego budżetu domowego. Pomagał powódce w sprzątaniu, mył klatkę, gdy miała zły humor potrafił do niej podejść, przytulić się i pocieszyć. Opiekował się matką podczas choroby. Jednakże centrum towarzyskie syna powodów miało miejsce poza domem rodzinnym, koncentrowało się na ławce pod blokiem, gdzie spotykał się ze znajomymi i przyjaciółmi. Nie spotykał się z nimi w domu, nie zapraszał znajomych, czy kolegów do domu. Rodzice M. M. (1) w tej części życia syna nie uczestniczyli. Swoje urodziny, poza uroczystościami urządzanymi w domu dla rodziny, obchodził poza domem. Powodowie nie wiedzieli, czy syn ma dziewczynę, odpowiedź na pytanie, czym się interesował również sprawiła im trudność. Oznacza to, że wbrew deklaracjom o istniejącej silnej i intensywnej więzi powodów z dorosłym już wtedy synem, ta więź nie była mocna. Jest oczywistym, że trauma po utracie dziecka może nigdy nie minąć, a poczucie krzywdy trwać stale. Jednak powstałej traumy nie da się „wycenić”. Wysokość sumy pieniężnej przyznawanej tytułem zadośćuczynienia właściwie winna być uzależniona od cierpień odczuwanych po śmierci osoby bliskiej. Pamiętając, że żadna kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia nie jest w stanie przywrócić przeszłości Sąd musiał ocenić czy dochodzone roszczenie pieniężne jest wyłącznie właściwą formą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. A zatem należało dokonać analizy wszystkich okoliczności tej sprawy, adekwatności zasądzonej kwoty do rodzaju naruszonego dobra jak i rozmiaru doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie służyć ma bowiem udzieleniu poszkodowanemu satysfakcji w sytuacji gdy inne środki nie są wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Aktualny stan psychiczny powodów, problemy powódki ze snem i przeżywane emocje są typowe dla osób doświadczających utraty osoby bliskiej. Powódka przed wypadkiem, jak i po nim zajmowała się domem. Powód, przed wypadkiem pracował sporadycznie, obecnie otrzymuje rentę i jest zatrudniony w firmie ochroniarskiej. Przeżycia związane z wypadkiem nie spowodowały znacznej zmiany w ich życiu zawodowym. Prawdą jest, że powódka od ponad 10 lat korzysta z pomocy psychiatry i stosuje środki farmakologiczne, jednakże nie podjęła ona nawet próby zamknięcia za sobą żałoby i nie widzi takiego sensu. Również powód nie widzi potrzeby rozmowy z psychologiem, czy innymi osobami trzecimi, bo woli rozmawiać z synem na ementarzu, nie chce stosować środków farmakologicznych, bo w ogóle nie stosuje tabletek. Żałoba powoda nie przebiegała w sposób powikłany, jego reakcja była typowa dla tego rodzaju zdarzeń. Czynnikiem ją pogłębiającym jest spotkanie na osiedlu sprawcy czynu, który nie znalazł w sobie dość siły i woli, aby przeprosić powodów pogłębiają odczuwane przez nich uczucie żalu i smutku i wywołują falę wspomnień, powrót do traumatycznego zdarzenia, jakim była śmierć ich jedyne go syna. Żadne z powodów nie przeżyło całkowicie żałoby i nie pogodziło się ze śmiercią syna, jednakże jakby zaakceptowało stan „trwania w żałobie”. Stan, w którym obecnie się znajdują jest ich wyborem, świadomym sposobem postępowania. Powodowie zamknęli się na ludzi i rodzinę, nie odwiedzają ich, celebryją swój smutek i żal w czterech ścianach, nie chcą iść dalej, nie podejmują próby pogodzenia się ze stratą. W ocenie Sądu po (...) latach od zdarzenia odczucia powodów i ich intensywność nie jest już silna, a uczucie żalu i straty winno słabnąć.

Nie należy zapominać, że zadośćuczynienie ma służyć kompensacji szkody niemajątkowej, jaką jest krzywda za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Tymczasem przeprowadzone postępowanie

dowodowe wskazuje, że w swej istocie powodowie domagają się odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej. Opowiadają o tym, że muszą korzystać z pomocy sąsiada przy przenoszeniu mebli, zakupach, muszą wynajmować robotników do przeprowadzania remontów, a przyznane zadośćuczynienie ma dla nich stanowić zabezpieczenie na przyszłość, którego oczekiwali od syna. Jednakże nie można mylić tych dwóch funkcji. Zadośćuczynienie ma bowiem kompensować stratę przez zapewnienie poszkodowanym możliwości zużycia zasądzonej tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej na ważny cel, jakim jest zerwana więź rodzinna, pomóc skompensować doznaną krzywdę, a nie stanowić odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powodów. Marginalnie należy dodać również, że Sąd podziela pogląd wyrażony w treści uzasadnienia wyroku SO w G. z dnia 26 listopada 2013r., (...), że w ostatnich latach obserwuje się wzrost wpływu spraw dotyczących roszczeń o zadośćuczynienie, a także eskalację wysokości tych roszczeń. Sądy nie mogą przyczynić się do tego, aby ludzka tragedia stawała się łatwym źródłem zarobku na rynku usług prawnych, zaś dla samych poszkodowanych sposobem osiągnięcia poziomu życia, który byłby niemożliwy do uzyskania w sytuacji dotychczas istniejącej w rodzinie. Dodatkowo wskazać należy, że pomimo braku odpowiednika w poprzednio obowiązującym stanie prawnym przepisu art. 446 § 4 k.c. Sąd Najwyższy zasądzał stosowne kwoty pieniężne na rzecz osób najbliższych uznając, że odszkodowanie przewidziane przepisem art. 446 § 3 nie ogranicza się wyłącznie do naprawienia szkód majątkowych, lecz obejmuje również krzywdę niemajątkową /por. I PR 424/67, II CR 658/74, IV CR 458/77. Nie było zatem przeszkód, aby powodowie wystąpili z roszczeniem wcześniej, tym bardziej, że już w (...) roku reprezentował ich profesjonalista obracający się na rynku odszkodowań.

Reasumując, w ocenie Sądu, analizując okoliczności sprawy, należy uznać, że przyznana rekompensata w formie pieniężnej i we wskazanej wyżej wysokości, w sytuacji w jakiej powodowie się znaleźli, jest odpowiednim sposobem rekompensaty doznanej krzywdy. Zasądzone kwoty są adekwatne do rodzaju i rozmiaru cierpień, jakich powodowie doznali w wyniku nagłej śmierci ich syna, uwzględniając wiek zmarłego, intensywność cierpień, a w szczególności charakter więzi powodów z dorosłym synem. Żądanie zadośćuczynienia w kwocie po (...) zł Sąd uznał za wygórowane, albowiem było nieadekwatne do rodzaju i rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy, co do sytuacji społecznej w Polsce i sytuacji materialnej i rodzinnej, w jakiej pozostawały i pozostają powodowie. Po wypadku powodowie nie zmienili swojego życia zawodowego, powódka nadal troszczy się o dom, powód podjął pracę. Ograniczenie ich życia towarzyskiego i rodzinnego, blisko (...) lat od tragedii jest ich świadomym wyborem, przy uwzględnieniu deklarowanego przez nich braku potrzeby korzystania z pomocy psychologa bądź osób trzecich (grup wsparcia).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 kc. Odsetki zostały zasądzone w oparciu o art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z treścią którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W punktach 2 i 6 wyroku Sąd oddalił powództwa w pozostałym zakresie, jako pozbawione podstaw w oparciu o przepisy art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. stosowanych, a contrario.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 u.o.k.s.c. odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi w postaci nieuiszczonej przez niego części opłaty sądowej od pozwu ponad uiszczoną przez niego kwotę (...) zł, od uiszczenia części której powód został zwolniony postanowieniem z dnia (...) roku.

Stosownie do treści art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.o.k.s. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę (...) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu. Opłata sądowa od pozwu wynosiła (...)zł, powód uiszczył część opłaty w kwocie (...) złotych i przegrał sprawę w 67 %, a zatem zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów pozwany winien ponieść koszty w wysokości 33%, tj. w kwocie (...)

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu wyrażoną w art. 100 k.p.c. oraz treścią art. 108 u.o.k.s.c., zgodnie z którą zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę (...) zł. Z kwoty (...) złotych stanowiącej wartość przedmiotu sporu została zasądzona kwota (...) złotych, stanowiąca 33% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą

stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.), strony winny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 67%, a pozwany w 33%. Koszty procesu wyniosły (...)zł, w tym po stronie powoda (...) zł (w tym (...)zł uiszczonej części opłaty sądowej od pozwu i (...)zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego), a po stronie pozwanego w kwocie (...)zł również tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Pozwanego, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie (...), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie (...) zł, należy mu się zwrot kwoty (...) zł, którą Sąd zasądził na jego rzecz od powoda na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 u.o.k.s.c. odstąpił od obciążenia powódki kosztami sądowymi w postaci nieuiszczonej przez nią opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona postanowieniem z dnia (...)roku.

Stosownie do treści art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.o.k.s. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę(...) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu. Opłata sądowa od pozwu wynosiła(...) zł, powódka przegrała sprawę w 67 %, a zatem zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów pozwany winien ponieść koszty w wysokości 33%, tj. w kwocie (...)

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu wyrażoną w art. 100 k.p.c. oraz treścią art. 108 u.o.k.s.c., zgodnie z którą zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę(...)zł. Z kwoty (...) złotych stanowiącej wartość przedmiotu sporu została zasądzona kwota (...)zł, stanowiąca 33% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.), strony winny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 67%, a pozwany w 33%. Koszty procesu wyniosły(...) zł, w tym po stronie powódki (...) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a po stronie pozwanego w kwocie (...)zł również tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Pozwanego, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie (...), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie (...)zł, należy mu się zwrot kwoty(...)zł, którą Sąd zasądził na jego rzecz od powódki na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

/-/ SSO Ewa Dawczak - Schaefer